



DLA PIĘKNYCH PAŃ



Strój Kobiety pracującej.

Moda liczy się dzisiaj z rzęsami kobiet pracujących, zmuszonych do obmyślenia sobie stroju praktycznego, a odpowiadającego zarówno wymaganiom pracy i rozmaitym porom oraz zmienności temperatury. Dla kobiety pracującej moda przynosi modele sukien prostych, praktycznych, o kroju niezawitym, koszulkowym, o kolorze ciemnym, które, noszone przy pracy, nie rażą wieczorem, na koncercie lub w teatrze. Te rypsy i gabardyny, krepy i krepony przeróżne wyglądają równie dobrze rano, jak podczas przerwy biurowej, przy śniadaniu lub obiedzie i po południu na spacerze, czy wizycie u osoby bliskiej. Dobrze to dla pań, przebiegających się kilka razy na dzień!

Strój praktyczny może być jednak nie mniej elegancki i bez zarzutu, jeżeli kobieta ma o nim staranie i zachowuje konieczną harmonję. Bo harmonja tu powinna istnieć nietylko między poszczególnymi częściami toalety ale i z otoczeniem, w jakim kobieta pracuje. Dlatego suknia zbyt dekolowana i bez rękawów traci swój cały urok i dystynkcję w ramach surowych biura i staje się rażąca i śmieszna. A również model przesłizny, pomysły dla ruchu na świeżym powietrzu, nabiera wyglądu wulgarnego za kontuarem bankowym lub przy maszynie do pisania.

Stopień fantazji dozwolonej zmienia się, naturalnie odpowiednio do sposobu pracy każdej kobiety. Sprzedająca w sklepie luksusowym, umebłowanym jak salon, nie ubierze się tak samo jak kobieta, urzędująca w biurze magistrackim lub której zajęciem jest inkasowanie, a więc bieganie po ulicach miasta. Ale jedna jedyna zasada obowiązuje wszystkie, zasada, mieszcząca się w słowie: „prostota!” Ubiierać się po prostu, to nietylko jest wielki zysk na czasie i tak bardzo ograniczonym dla pracujących to nie tylko poważna rubryka oszczędności w budżecie, ale jest to — w tym wypadku — obowiązek.

Na to bowiem, by suknia, noszona codziennie, nie uprzykrzyła się właścicielce i otoczeniu, niema innego sposobu, niż wybór linii klasycznej, w kolorze ciemnym, bez ornamentów zbyt licznych.

Terazniejsze modele, skromne, niewymyślne w kroju, doskonale się nadają do pracy.

Co się tyczy koloru, zależy od rodzaju wybranego fasonu oraz typu danej osoby. Jednakże stałe powodzenie koloru czarnego i od cieni ciemnych daje dość duże pole do wyboru. Piękne mogą być tony brązowe, stalowe, granatowe, nie mówiąc już o czarnym szczególnie dla blondynek.

Trudniejszą rzeczą jest być odpowiednio ubraną, gdy przychodzi zmiany temperatury, tak częste u nas wiosną i latem. Do biura zawsze najlepsza będzie skromna sukienka.

Kapelusz mały, aksamitny, filcowy lub irchowy uzupełnia strój na ulicę. Pończochy cienkie fil d'Ecosse i trzewiczki z kłami. Kołnierzy futrzany lepiej mieć osobno, do zarzucania na dnię chłodniejsze, niż przyszyty do płaszcza, bo wtedy cierpi bardzo przez niespodziane ulewę.



Płaszcze wiosenne

1) Płaszcz dla zimowych spacerów rannych lub przedobiednich, skromny z grubego materiału. Jest on nieco krótszy, niż spódnica, która jest bardzo wąska. Do płaszcza takiego noszony jest lis dokoła szyi lub też jakakolwiek inna narzutka futrzana.

2) Kostjum trois pieces z brązowego materiału kasha, przybrany stębnowanymi pliskami, wyciętymi w zęby z jednej strony, gdy z dru-

giej są przymocowane do kołnierza mankietów i brzęgu płaszcza.

3) Płaszcz z weluru. Plecy zaokrąglone i przybranie z guziczków na bokach i rękawach. Szeroki pas naszyty nad haftem, który zdobi brzeg dolny. Kołnierzy i mankiety z futra.

4) Płaszcz z ciemno-zielonej dufetyny przecięty w pasie. Po prawej stronie zaokrąglona kieszka,

przykryta do połowy dwiema kłapkami, skrojonymi napodob końców krawatu. Palko zapięte jest na jeden guzik. Szare futerko tworzy kołnierzy i mankiety.

5) Płaszcz z miękiego jedwabiu dla młodych kobiet, ściągnięty w pasie i przybrany na szwach małymi guziczkami. Przód tworzą szerokie kłapy, które u góry podtrzymane są pasem skunksowym.

Suknia wełniana



Nr. 3490. Suknia z zielonej serge. Haft zielony ze złotem. Kołnierzy i zakończenie rękawów z białego crepe de Chine.

Dwa neglige



Rycina nr. 3447 przedstawia elegancki negligé z ciemno-fioletowego jedwabiu, przetykanego złotem. Przybranie ze złotej gipiury. Drugi negligé jest powiewną toaletą z zielonej wytlaczonej krepy. Przybranie rękawów z zielonego aksamitu.

Krótki płaszcz



Nr. 3277. Płaszcz z ciemnozielonego materiału, przybrany futrem. Delikatny złoty haft. Zapięcie fantazyjne na trzy guziki.

Kostjum



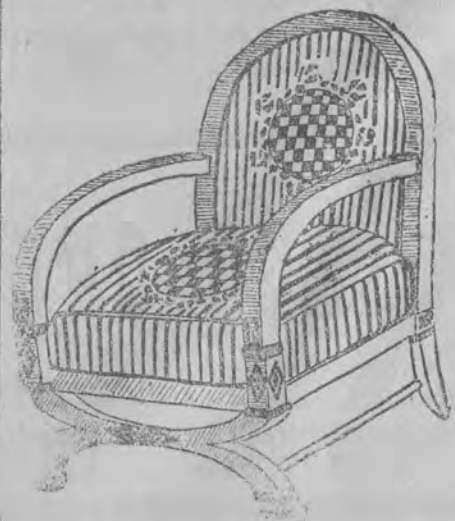
Kostjum „tailleur” z granatowej wełny, przybrany taśmami wiśniowego koloru plisą z niebieskiego jedwabiu.

Suknia poobiednia

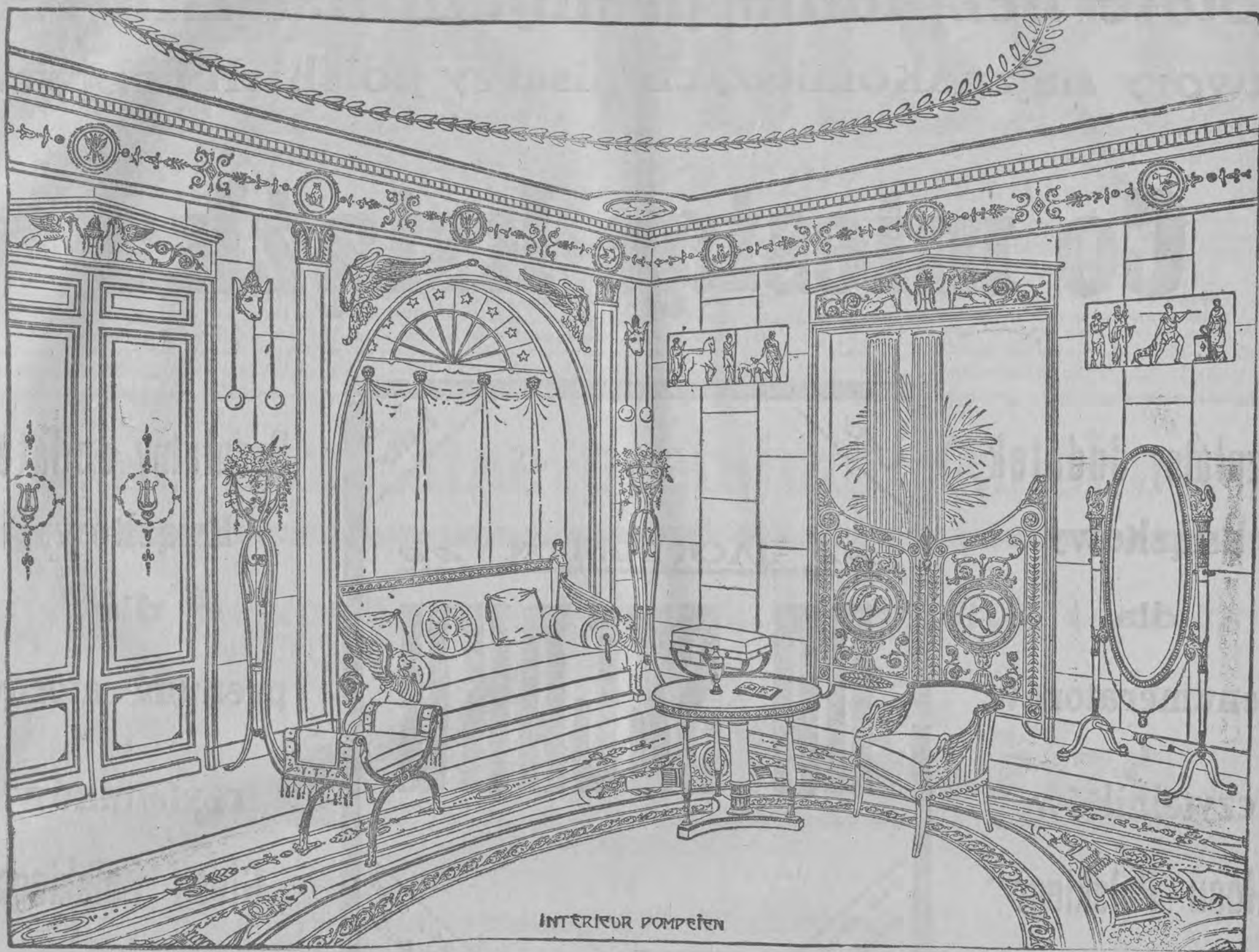


Nr. 2492. Suknia z materiału drapella koloru ciemno-szarego, przybrana czerwonym haftem. Kamizelka z białego plisowanego crepe de chine.

Oryginalny fotel.



Architektura wnętrza.



INTERIEUR POMPEIEN

Elegancki stylowy salon nowoczesny.

Kostjum przybrany futrem



Pod modrem niebem Lombardji

Wiosna medjolańska — Pogrzeb w tramwaju — Nowy projekt faszystów — Bezdomni lokatorzy — 160 teatrów na milion mieszkańców

(Własna korespondencja „Głosu Polskiego“).

Medjolan, 5 lutego 1925 r.

Szczególne pogoda panuje obecnie w Medjolanie: dziś praży upał słoneczny, jutro tumany chłodnej mgły otulają miasto. Mgła medjolańska wznosi się z ziemi w ciągu pół godziny, gęsta i nieprzenikliwa, wieczorem zaś widzi się z dworca ku miastu jakby morze kłębiącej się i niespokojnej waty. W odległości kilku metrów niepodobna wtedy nic odróżnić, ludzie zaś błądzą, jak podczas osławionej mgły londyńskiej.

Apteki są przepelnione. Ludzie kaszlą i kichają, aptekarz robi na zapas rozczyzny borowe i „guli” od kaszlu. Na drugi dzień jednak świeci znów słońce, zwiastując bliską wiosnę. Wtedy pełne są „Giardini pubblici”, a starsi ludzie badają i waznie gałązki, wnosząc, kiedy wreszcie wiosna zawita naprawdę.

Obecna pora bowiem jest w Medjolanie najgorsza, a śmierć zbiera obfite żniwo w pałacach i na poddaszach. Nie widać jednak pogrzebów — zmarłych przewozi się na cmentarz w specjalnych wozach tramwajowych, na zewnątrz nie różniących się prawie od innych.

W restauracjach widzi się znów napisy — jak w pierwszych czasach „czymu” — „jace roz” w „litycznych”. Zdaje się, że tabliczki te właściciele lokali chowają, by je użyć co jakiś czas. Właściwie są one już zbędne. „Milczenie polityczne” należy już prawie do „asad dobrego wychowania”. Piosenki polityczne też już dawno zamarły. Faszyci mają co innego na głowie, a przeciwników ich oduczono śpiewu...

Tematem dnia jest teraz wielki projekt kolejowy: Medjolan ma być z Turynu i Genuą połączony pospiesznymi pociągami elektrycznymi o wielkiej szybkości. — Wielcy przemysłowcy faszystowscy rzucili tę myśl, a rząd faszystowski pośpiesza oczywiście spełnić tę zachciankę. Z Medjolanu do Turynu ma iść prosty jak strzała tor kolejowy, obok niego zaś szeroki gościniec samochodowy. Z Turynu tor prowadzi dalej do Genui, a stamtąd — trzecim ramieniem trójkąta — z powrotem do Medjolanu. Podróżny będzie mógł w Medjolanie na każdej stacji tramwajowej co godzinę, wsiąść w pociąg elektryczny, za godzinę zaś wsiąść w Turynie. — O wpół do 12 wypije „aperitif” w Medjolanie i przybędzie do Turynu w samą porę obiadową. Po obiedzie załatwi interesy, a o godz. 3 pojedzie do Genui, gdzie zajdzie do portu, by zobaczyć, w jakim stanie nadszedł ostatni transport towarów zamorskich i ma jeszcze dość czasu, by wyklócić się ze spedytorem. O godz. 6-ej wsiądzie znów w pociąg, który w tempie 180 kilometrów na godzinę przywozi go do Medjolanu.

Tak ma być w przyszłości. Lecz kiedy? Twórcy projektu odpowiadają: jaknajprędzej. Mussolini widział plany i był zachwycony. Szerokę znakomitych inżynierów wyczuje rozkaz zaceczenia robót. Lud zaś nie dziwi się już niczemu.

Kilka tygodni temu otwarto uniwersytet w Medjolanie. Dziś jeszcze brzmi w uszach odgłos wrzaskliwych uroczystości i awantur z tej okazji. Lecz studenci w Pawji tymczasem się uspokoili, a może cze-

kają zapustów, by wprowadzić w czyn zamierzony marsz na Medjolan. Tutaj zaś niewiele odczuwa się istnienie uniwersytetu. Tu w mieście nadaje kupiectwo. Najlepiej można się o tem przekonać w sobotę popołudniu. Galeria jest wtedy jedną jedyną giełdą, a plac przed katedrą pełny jest giełdźiarzy.

Katedra otrzyma zresztą wkrótce niebardzo odpowiednie sąsiedztwo: od szeregu miesięcy setki robotników pracują nad budową wielkiego wariete w połączeniu z palais de dance — wszystko to mieścić się będzie w podziemiach. — Wogóle ruch budowlany jest duży, mimo to kwestja mieszkaniowa i tu jest wielką bolesną społeczna, o czem świadczy nęcza setek delożowanych lokatorów, którzy nie mogą znaleźć innych mieszkań. W śródmieściu dobiega końca budowa wspaniałego renesansowego pałacu Banca Commerciale. Przed kilku tygodniami otwarto tu pierwszy prawdziwie wielkomiejski kinematograf „Il Reale” przy ulicy Via The Alberghi. Satę pokrywają dwie kopuły, które od czasu do czasu rozsuwają się cicho i bezszelestnie, by wpuścić świeże powietrze.

Teatry toczą ciężką walkę z kinami. Mimo to w miejsce jednej sceny upadłej, powstają dwa nowe teatry. Jak donoszą dzienniki istnieje w Medjolanie, prócz 20 teatrów publicznych, jeszcze 140 scen amatorskich. Doliczając liczne lokale koncertowe, otrzyma się obraz życia kulturalnego tego miasta, które przy najbliższym spisie ludności z pewnością osiągnie miliona ludności, o ile go nie przekroczy.

Toaleta wieczorna



Nr. 3485. Suknia z jedwabnego crepe koloru zielonego, lamowana pasem srebrnym, haftowanym zielonym jedwabiem.

Tunika z zielonego crepe georgette, otoczona haftem srebrnym i zielonym.

Nr. 3270. Płaszcz trzywierzciowy z crepe marocain barwy szarej, przybrany lisem. Szarfa haftowana perłami, przyszyta u góry, od pasa spadają luźno - małe kieszonki przybrane futrem.

Stałe bezpłatne premjum książkowe

Utwory najznakomitszych pisarzy polskich i obcych

Co miesiąc książka

Bezpłatny dodatek
Książkowy

dla

prenumeratorów
i
czytelników

„Głosu Polskiego“



Bezpłatny dodatek
Książkowy

dla

prenumeratorów
i
czytelników

„Głosu Polskiego“

ZBIÓR NOWEL JEDNEGO

z najświetniejszych powieściopisarzy doby obecnej

Tom objętości dwustu czterdzieści stron druku

Na miesiąc luty

Na miesiąc luty

Duży lokal biurowy

całkowicie urządzony w dobrym punkcie m. Łodzi natychmiast do odstąpienia wraz z obszerną i widną piwnicą, nadającą się na skład wszelkich towarów. Telefon, oświetlenie elektryczne. Wiadomość: Łódź, ulica Ewangelicka 7 m. 22. 1081-3

= Garaż =

możliwie w śródmieściu poszukiwany.

Oferty pod „50-06“ do administracji „Głosu Polskiego“.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek № 44.
Od 9 lutego do 22 lutego 1925 roku
Pierwszy raz w Łodzi
Dla młodzieży dozwolone

Cyrano de Bergerac

Wielki film według nieśmiertelnego, dzieła Edmunda Rostanda.

— Dla dzieci i młodzieży —
Ceny miejsc: I. 0.25 gr., II. 0.20 gr., III. 0.10 gr. Początek o g. 5 i 4.30 pp.

Dla dorosłych:

Ceny miejsc I. 0.70 gr., II. 0.60 gr., III. 0.50 gr. Początek o g. 6 i 8.30 w.

Motarkę o 60 motakach (Treibmaschine — 60 Winden)

— 520 nitok (Zettelmaschine) —
oraz 30 maszyn niemieckich (30 Schaffmaschinen 16 schäftig) z warsztatami tkackimi, 50 calowymi, lub bez takowych, używane, lecz w dobrym stanie. **Kupimy.**

Zgłoszenia przyjmuje ekspedycja niniejszego pisma pod lit. „A. B.“ 103-5

Uwaga p. p. Fabrykantów.

Zuzel

i gruz budowlany można wywozić na plac róg Wierzbowej i Cegielnianej aż do odwołania. 00-2

Ogłoszenia drobne

Po 10 groszy za wyraz.
Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 gr.

Nauka i wychow.

Student prawa uczy się korepetycji w zakresie 4 klas gimnazjum humanistycznego. Specjalność: polski, łacina, niemiecki. Oferty sub. „Student“ do Adm. „Głosu Polskiego“ 1070-5-n

Putynowana nau-

czycielka (b. u. czenia prof. A. Michałowski) udziela lekcji gry fortepianowej. — Wiadomość codziennie od 4 do 5 pp. ul. Piotrkowska 164, m. 1. 84-5-n

Doniesienia rozm.

Dr. kuszka Drzymałowa, Piotrkowska 225 m. 25. 95-1-k

Interesy handlowe

Do sprzedania sklep kolonialny wraz z urządzeniem i mieszkaniami. Wiadomość na miejscu, Rybna № 7. 89-2-h

Inteligentnej pani,

posiadającej 15.000.— złotych poszukuje się jako współczynnicy do kulturalnego przedsięwzięcia bezkonkurencyjnego. Łaskawe oferty pod „Bez konkurencji“ do „Głosu“. 17-2-h

Kupno i sprzedaż

Przedam z zaraz kredens z lustrem, lustro-trempo, 102ka z widokami, dobre, tanio. Rzgowska 51, gospodarz. 1058-5-k

Najlepsze maszyny

do szycia sprzedaje na raty Rosen, Piotrkowska № 88. 95-1-k

Wyczę sumienni

modniars twa

w przełogu krótkiego czasu. Ceny nader przystępne. Zawadzka № 40, Reichert. 055-5

Poszukuję

rutynowanego (ej) nauczyciela (ki) niemca (ki). Oferty z podaniem warunków do „Głosu“ sub „Konwersacja“ 1093-2

Dr. med. F. Skusiewicz

ul. Andrzeja 11
Choroby skórne i weneryczne.
godz. przyjęć od 9.30 do 11 i od 5 do 7 i pół. Panie od 5 do 6 wiecz.